

## Sprawozdanie

Komisji sanitarnej o wniosku posła Jaklińskiego na popieranie zakładania szpitali mniejszych gęsto po kraju rozrzuconych zamiast powiększania istniejących, lub zakładania nowych większych.

### Wysoki Sejmie!

Śmiertelność w kraju naszym jest wielką, a między licznymi przyczynami wielkiej śmiertelności jest brak pomocy lekarskiej w ogóle, a często brak skutecznej pomocy. Aby pomoc lekarska odnosiła skutek, musi chory znajdować się w warunkach, w jakich leczenie może skutkować, a właśnie tych warunków brak prawie wszędzie u ludu wiejskiego z przyczyny nędzy, ciasnoty, niechlujstwa, ciemnoty itd. U nas rzeczy tak stoją, że przenieść chorego w warunki sprzyjające leczeniu znaczy tyle, co przenieść go do szpitala.

Wprawdzie kraj nasz w ostatnich latach trzydziestu z wielkim wysiłkiem finansowym nad tem pracuje, aby ludności dostarczyć opieki szpitalnej, ale bardzo daleki jeszcze jesteśmy od tego, aby każdy mieszkaniec kraju, potrzebujący opieki w szpitalu, mógł z takowej korzystać; szpitale znachodzą się tylko w większych ogniskach życia społecznego i tam oddają ludności wielkie usługi, podczas gdy są bardzo liczne miejscowości od szpitala na dziesiątki kilometrów, ba nawet mil oddalone, z których dostanie się chorym do szpitala jest rzeczą niepodobną. Widoczną jest tendencja Wydziału krajowego, aby każdy powiat miał swój szpital, lecz gdyby ten zamiar nawet skutecznionym został, szpitale nie będą jeszcze dobrodziejstwem powszechnem, dla wszystkich potrzebujących dostępnem. Szpital w mieście powiatowem umieszczony będzie zawsze jeszcze od miejscowości na krańcach powiatu położonych, bardzo odległym i już teraz o tem myśleć potrzeba, aby kraj i powiaty na korzyść centrów powiatów się wysiliwszy, nie odcieły sobie sposobności radzenia złemu na krańcach powiatu, bo przecież wszystkich nieszczęśliwych chorych kraj jednaką opieką otaczać powinien. Zdaniem komisji sanitarnej jeden większy szpital, n. p. na 60 łóżek, nie będzie takim dobrodziejstwem dla powiatu, jak dwa mniejsze po 30 łóżek, w dwóch odległych punktach umieszczone, lub trzy po 20 łóżek. Małe takie szpitale, n. p. po 20 łóżek, okazały się tak w kraju naszym, jak

i za granicą wielkiem dobrodziejstwem, bo nie tylko dostarczają opieki lekarskiej i pielęgnacyi chorym, których przewiezienie do dalekich szpitali jest niemożliwem, ale są nadto przez leczenie w nich ambulatoryjne ogniskiem, z którego kultura lekarska pomiędzy ciemny i zabobonny lud się rozchodzi.

Mamy w kraju małe szpitale, prawda prywatne jak szpital Braci Miłosierdzia w Zebrzydowicach, szpital w Komarnie, w Krakowcu, w Horodence, które są prawdziwem dobrodziejstwem okolicy, mamy takie szpitale w Morawach, w Austrii dolnej i Austrii wyższej, a że szpitale takie jako publiczne, okazały się korzystnej dowodzi tego Bawarya, która mając lepsze jak u nas środki komunikacyjne, a więc, łatwiejszy przewóz chorych, buduje wielką ilość małych szpitali publicznych, tam bowiem na ogólną liczbę 355 szpitali powszechnych, mniejszych jak na 50 łóżek znachodzi się 220, w których liczba łóżek nie przekracza 20. Także w Rosyi jest bardzo gęsta sieć szpitali gmin zbiorowych, których to zarząd jest prawie w takim stosunku do zarządu ziemstwem, jak zarządy naszych szpitali do Wydziału krajowego.

Korzyści takich małych szpitali są liczne. Uproszczenie, a tem samem zmniejszenie kosztów budowy, możebność większego zajmowania się poszczególnymi chorymi, osobiwie ze strony lekarza, łatwiejsze przewietrzanie i czyszczenie, łatwość używania ogrodu, łatwość podawania chorym świeżych potraw, a wreszcie uniknięcie dalekiego transportu chorych.

Nagromadzanie wielkiej ilości chorych może być tylko w bardzo dobrze urządzonych szpitalach bez szkodliwych następstw — nasze szpitale w ogóle do bardzo dobrze urządzonych nie należą, powiększanie więc takich szpitali, jak się u nas co parę lat praktykuje, powinno być zaniechanem, a przepełnieniu szpitali powinno się zapobiegać przez budowę nowych mniejszych w miastach lub miasteczkach sąsiednich.

W kraju obudził się ruch i ofiarność w zakładaniu szpitali: w Lisku, Czortkowie i Bóbrce są już prawie fundusze wystarczające na budowę szpitali nie przekraczających liczby 20-tu łóżek i wyczekujących decyzji Wydziału krajowego.

Powszechnie twierdzi się, że leczenie w małych szpitalach jest za kosztowne, że taksa jednego dnia leczenia wypada za wysoko, dlatego należy budować szpitale większe, gdzie koszt administracyi rozdziela się na więcej dni leczenia. Gdyby nawet tak było, gdyby dzień leczenia o kilka centów był droższy, nie może to być argumentem przeciw zakładaniu większej liczby, a za to małych szpitali. Przecież nie buduje się jednej wielkiej szkoły dla dzieci wiejskich z 10 naprzykład wiosek, bo się wie, że z dalszych wiosek dzieci z nauki korzystać nie będą, więc choć się wie, że koszt większy, zakłada się prawie w każdej wiosce szkołę.

Lecz zdaje się, że obawy zwiększenia kosztów dnia leczenia nie są całkiem uzasadnione. W szpitalach małych może być administracya bardzo uproszczoną, kancelaryę może przy pomocy lekarza służebniczka lub inna siostra ze zgromadzeń tańszych prowadzić, mleko tańsze jak w wielkich miastach, chleb może być w szpitalu pieczonym, a jeżeli się kierownictwo lekarzowi okręgowemu powierzy, odpada płaca lekarza.

Ważną jest i ta okoliczność, iż w tych szpitalach nie będą chorzy zalegiwać tak długo łóżek, jak w szpitalach od miejsca ich zamieszkania odległych, gdzie chory nie może być wypuszczonym jeszcze nie zupełnie zdrowy szczególnie w zimie. Tu łatwo rekonwalescent będzie się mógł dostać do domu, gdzie według wskazówek lekarza dalej się leczyć będzie, albo się będzie mógł poddać leczeniu ambulatoryjnemu.

W ogóle małe szpitale powinny być powierzane tylko lekarzom okręgowym, rozumie się z 2 letnią praktyką szpitalną.

Do takich szpitali będą się lekarze garnęli z ochotą, będą powstawały nowe ogniska pomocy lekarskiej, z których światło i ciepło będzie się roztaczało w coraz większych kręgach, aż ogarnie kraj cały. Lekarze, mając sposobność obserwacji chorych i zastosowanie swych wiadomości, będą swą zdolność fachową udoskonalać i z czasem oplakane nasze stosunki zdrowotne poprawić się muszą.

Komisya sanitarna z powyżej przytoczonych powodów wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek posła Jaklińskiego odsyła się do Wydziału krajowego celem zbadania i przedłożenia swej opinii Sejmowi krajowemu.

We Lwowie, dnia 14 lutego 1898.

Przewodniczący:

***Dr. H. Jordan.***

Sprawozdawca:

***Dr. Jakliński.***



